

David Haggerty: Iga Świątek to terazniejszość, ale także przyszłość kobiecego tenisa

zibi · 15 stycznia, 2023



David Haggerty, Prezydent Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF), w rozmowie z „Tenis Magazynem” mówi o potencjale sportowym Igi Świątek, współpracy z Polskim Związkiem Tenisowym i programie naprawczym przygotowanym przez PZT, o nowym sportowym projekcie dotyczącym turniejów ITF z pulą nagród 40 tys. dolarów, o powrocie do kalendarza Pucharu Hopmana, swojej karierze i faworytach tegorocznego Australian Open.

Panie prezydencie, Polska ma obecnie Igę Świątek, liderkę światowego rankingu tenisistek, trzykrotną mistrzynię turniejów Wielkiego Szlema. Jak Pan ocenia potencjał samej Igi i polskiego tenisa?

– W Warszawie byłem po raz ostatni pięć lat temu i wiele się zmieniło, nie tylko w samym mieście, ale także w sferze sportowej. Jest ogromna poprawa, jeśli chodzi o wyniki polskich zawodników. Jest Iga, ale są także Hubert Hurkacz czy Magda Linette, która jest sklasyfikowana w TOP 50 rankingu najlepszych tenisistek. Są utalentowani przedstawiciele młodego pokolenia, którzy osiągają coraz lepsze wyniki.

Iga, mimo że ma dopiero 21 lat, jest już ukształtowaną tenisistką, która inspiruje wielu młodych sportowców, zwłaszcza dziewczyny. To terazniejszość, ale także przyszłość kobiecego tenisa.

W listopadzie ubiegłego roku z funkcji prezesa, a następnie członka Zarządu Polskiego Związku Tenisowego zrezygnował Mirosław Skrzypczyński, po oskarżeniach medialnych o molestowaniu tenisistek i przemocy w rodzinie. Były już prezes zapowiedział drogę sądową i obronę swojego dobrego imienia. Sytuacja wymagała jednak zdecydowanych kroków. Jak Pan ocenia działania

podjęte przez obecny Zarząd PZT?

- Podczas niedzielnego spotkania Zarząd zaprezentował mi dokładną analizę sytuacji i przedstawił plan nazwany roboczo „Piątką PZT”. Powołany zostanie Rzecznik lub Rzeczniczka Praw Zawodniczek i Zawodników. To będzie instytucja zaufania publicznego, do której będzie można zgłosić nieprawidłowości. Ma zostać wypracowany Kodeks Etyki, w którym mają się znaleźć zasady funkcjonowania całego środowiska tenisowego w Polsce. Ponadto – jak mnie poinformowano – rozpoczął się audyt wszystkich procedur w Związku. Mają też zostać wdrożone nowe systemowe rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa tenisistek i tenisistów zarówno w obszarze profesjonalnym, jak i amatorskim. Audyt i konsultacje środowiskowe mają również objąć Komisję Etyki i Komisję Dyscyplinarną w Związku.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Przypomnę także, że powołano niezależną Komisję do zbadania sprawy byłego prezesa, w skład której weszły trzy kobiety mające duży autorytet: pani psycholog oraz dwie prawniczki posiadające tytuły doktora nauk prawnych. Ta komisja to bardzo dobry krok, bo zarzuty były bardzo poważne, dlatego uważam, że obecny Zarząd podszedł do sprawy w odpowiedni sposób. W Stanach Zjednoczonych w niektórych dyscyplinach sportowych były nieprawidłowości, które momentalnie trzeba było likwidować, a do tego niezbędna jest odpowiednia polityka informacyjna. Myślę, że PZT idzie w dobrym kierunku.

Jak Pan ocenia dotychczasową współpracę Międzynarodowej Federacji Tenisowej z Polskim Związkiem Tenisowym?

- Ze względu na funkcję, którą sprawuję, bardzo dużo podróżuję. Chciałem przyjechać do Polski, spotkać się z nowym prezesem i Zarządem, porozmawiać o problemach, ale także o tym, jak dalej współpracować i co można więcej zrobić dla rozwoju tenisa, nie tylko w waszym kraju.

Jest projekt wprowadzenia turniejów ITF rangi 40 tys. dolarów. Oczywiście pozostają dotychczasowe imprezy z pulą nagród 15, 25 oraz 60 tys. dolarów. Dlaczego nowa kategoria? Ponieważ przeskok z 25-tki do 60-tki był zbyt duży. W ramach „promocji” nowych imprez będziemy dopłacać 15 tys. dol. organizatorom turniejów z pulą 25 tys., po to, by mogło się odbyć jak najwięcej zawodów rangi ITF 40. Ale chcemy się również skupić na innych ważnych aspektach, takich jak turnieje dla juniorów.

Podczas pobytu w Polsce spotykam się też z Andrzejem Kraśnickim, prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zapewne zostanie m.in. poruszony temat organizacji turnieju finałowego Billie Jean King Cup w Polsce i Czechach. Dla wielu młodych dziewcząt i chłopaków byłaby to nie tylko okazja do zobaczenia najlepszych drużyn kobiecych świata, ale też motywacja do dalszej, intensywnej pracy.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

I jeszcze jeden ważny aspekt mojej wizyty w Warszawie. Chciałem podziękować Polskiemu Związkowi Tenisowemu za wsparcie dla ukraińskiego tenisa w obliczu wojny, nie tylko finansowe.

**W niedzielę zakończyła się pierwsza edycja United Cup. Jaka jest Pana ocena tej imprezy?
No i przede wszystkim gratulacje dla Pana rodaków, którzy wygrali rywalizację w Australii.**

– W tym temacie powinienem być neutralny (*śmiech*), bo jestem szefem Międzynarodowej Federacji Tenisowej, która nie uczestniczyła w organizacji tej imprezy. Bardzo się cieszę z wygranej drużyny Stanów Zjednoczonych. Na słowa uznania zasłużyli też finałowi rywale Włosi, no i reprezentacja Polski, która dotarła do półfinału. To wydarzenie śledziłem w telewizji i wydaje się, że format zawodów jest ciekawy. Rywalizacja zespołów złożonych z kobiet i mężczyzn jest zawsze wyjątkowa i niezwykle emocjonująca. Tak też było w Australii. Wiem, że w Polsce również są ligowe rozgrywki drużyn mieszanych. Myślę, że Superliga to ciekawe przedsięwzięcie.

Podsumowując, reprezentowanie swoich krajów jest zawsze czymś wyjątkowym, tak jak wyjątkowe są rozgrywki Pucharu Davisa i Billie Jean King Cup.

A propos BJKC, rezygnacja Igi Świątek z występu w reprezentacji Polski podczas finałowego turnieju w Glasgow w listopadzie 2022 roku odbiła się szerokim echem. Bezpośrednio do decyzji liderki rankingu WTA odniósł się Pan i zapowiedział intensywne prace nad przyszłorocznym kalendarzem najważniejszych imprez kończących sezon, tak by ze sobą nie kolidowały. Czy są już konkretne decyzje?

– Przeprowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami WTA. Myślę, że po doświadczeniach z ubiegłego roku trzeba wypracować kompromis. Jest propozycja, żeby turniej WTA Finals zakończył się nie w poniedziałek, lecz dzień wcześniej w niedzielę, tak aby BJKC Finals rozpoczął się we wtorek, a niektóre zespoły zaczynałyby swój udział od środy. Będziemy wspólnie pracować nad kalendarzem. Władze WTA wciąż jeszcze nie ogłosiły, gdzie odbędzie się masters w 2023 roku, a to jest jedna z kluczowych kwestii. Są zapisy m.in. w kontrakcie z chińskimi organizatorami, że WTA Finals mógłby zostać rozegrany w Shenzhen, ale czy tak się stanie, to tego nie jestem pewien. Nie jestem odpowiednim adresatem tego pytania.



David Haggerty. Fot. Olga Pietrzak

Puchar Hopmana w lipcu 2023 roku wraca do kalendarza tenisowych rozgrywek (ostatnia edycja turnieju odbyła się w 2019 r. w Australii). Reprezentacyjny turniej drużyn mieszanych przeszedł jednak transformację. Jego gospodarzem będzie Nicea, a termin został przeniesiony ze stycznia na lipiec.

– Byłem w Perth w 2019 roku i to było ekscytujące, sportowe przeżycie. Mogłem zobaczyć na korcie po raz pierwszy Rogera Federera i Serenę Williams. Roger grał wspólnie z Belindą Bencić, a Serena z Francesem Tiafoe. Na drugi dzień wszystkie nagłówki w gazetach poświęcone były temu meczowi. To była doskonała promocja tenisa, ale Australia i miasto Perth nie zdecydowały się na kontynuowanie tego projektu.

Tak więc postanowiliśmy, że znajdziemy inną lokalizację w innym terminie. Wybraliśmy Niceę, gdzie w tym roku zagra sześć drużyn mieszanych. To miasto jest pięknie położone nad Morzem Śródziemnym, dysponuje świetnym kompleksem tenisowym z kortami o nawierzchni ziemnej.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

moderna
Superior living

W latach studenckich był Pan bardzo dobrym tenisistą. Pana nazwisko widnieje w Holu Sław na Uniwersytecie Georga Washingtona w stolicy USA. Czy nadal lubi Pan grać w tenisa?

- Moja kariera sportowa na uniwersytecie to jeden z momentów w karierze sportowej, z których jestem bardzo dumny. Radziłem sobie całkiem dobrze na korcie. Mój deblowy rekord zwycięskich meczów wciąż nie został pobity. Rywalizowałem przez wiele lat, startując również w turniejach ITF.

Staram się być w dobrej formie fizycznej i prawie zawsze mam przy sobie rakietę tenisową. Dużo podróżuję. Za kilka dni wyjeżdżam do Australii i myślę, że nie tylko będę oglądał mecze podczas turnieju Wielkiego Szlema, ale sam również wyjdę na kort potrenować. Lubię ofensywną grę. Nierzadko stosuję akcję serw i wolej. Może już nie jestem za szybki na korcie, ale technika nadal jest.

Pana faworyci podczas Australian Open 2023?

- Myślę, że Novak Djoković, który nie mógł zagrać w ubiegłorocznej edycji jest najpoważniejszym kandydatem do końcowego zwycięstwa. Tym bardziej, że w Melbourne zabraknie kontuzjowanego Carlosa Alcaraza. A wśród kobiet? Iga, ale nie będzie miała łatwo, bo jest numerem „jeden” i w takim wypadku zawsze obowiązuje zasada „bij mistrza”.

Rozmawiali: **Maciej Łosiak, Bartosz Łosiak**



Z Davidem Haggertym, Prezydentem Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF) rozmawiali: Bartosz Łosiak i Maciej Łosiak z „Tenis Magazynu”. Fot. Olga Pietrzak



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/david-haggerty-iga-swiatek-to-terazniejszosc-ale-takze-przyszlosc-kobiecego-tenisa/>